

## SAKRAMENTALNE FORMY ODPUSZCZENIA GRZECHÓW

### SACRAMENTAL FORMS OF REMISSION OF SINS

#### Abstract

The purpose of this article is to show the sacraments of the Church as a place where God forgives sins. This topic is particularly current today in the era of consumerism and materialism, when a man often chooses to exchange a confession of sins into being manifested in psychologists or psychotherapists, but he does not want to provoke reflections on his sins. A special place for the remission of sins is the sacraments established by Christ. Among them, baptism, penance, the Eucharist and the anointing of the sick deserve special attention. Four sacramental places for the remission of sins will be presented in this article.

**Key words:** remission of sins, sacraments, guilt, church, baptism, penance, anointing of the sick, Eucharist

#### Streszczenie:

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie sakramentów Kościoła jako miejsca, w którym Bóg odpuszcza grzechy. Temat ten jest szczególnie aktualny dzisiaj w dobie konsumpcjonizmu i materializmu, kiedy człowiek woli często zamienić wyznanie grzechów na uzewnętrznianie się u psychologów czy psychoterapeutów, nie chce jednak podjąć refleksji nad swoimi grzechami. Szczególnym miejscem odpuszczenia grzechów są ustanowione przez Chrystusa sakramenty święte. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje chrzest, pokuta, Eucharystia i namaszczenie chorych. W niniejszym artykule zostaną przedstawione cztery sakramentalne miejsca odpuszczenia grzechów.

**Słowa kluczowe:** odpuszczenie grzechów, sakramenty, wina, Kościół, chrzest, pokuta, namaszczenie chorych, Eucharystia,

Szczególnym miejscem odpuszczenia przez Boga grzechów są ustanowione przez Chrystusa sakramenty święte. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje chrzest, pokuta, Eucharystia i namaszczenie chorych. W niniejszym artykule zostaną przedstawione cztery sakramentalne miejsca odpuszczenia grzechów.

## 1. Chrzest

Pierwszym sakramentem, w którym dokonuje się odpuszczenie grzechów, jest chrzest. Aby lepiej zrozumieć sakrament chrztu i jego główny skutek, należy wpieryw przyjrzeć się ogólnej charakterystyce chrztu. Chrzest jest pierwszym sakramentem wtajemniczenia chrześcijańskiego. Jak definiuje *Kodeks Prawa Kanonicznego*, chrzest jest „bramą sakramentów, jest konieczny do zbawienia przez rzeczywiste lub zamierzone przyjęcie, uwalnia ludzi od grzechów, odradza jako dzieci Boże i przez upodobnienie do Chrystusa niezniszczalnym charakterem włącza ich do Kościoła”<sup>1</sup>. Chrzest jest także tym sakramentem, który otwiera drogę do zbawienia.

Chrzest ma charakter misteryjny nie tylko dla osób wierzących, ale i dla niewierzących. Jak zauważa Czesław Bartnik, chrzest „odpowiada prapierwotnemu dążeniu człowieka do wyrwania się z chaosu, przemianie ku nowemu stworzeniu”<sup>2</sup>. Dzięki temu sakramentowi człowiek wychodzi z chaosu i staje się nowym stworzeniem z wody i Ducha Świętego. Chrzest święty jest sakramentem, który otwiera drogę do innych sakramentów. W porównaniu do innych sakramentów daje łaskę zbawienia i pojednania się z Bogiem.

*Katechizm Kościoła Katolickiego* przedstawia także inną nazwę tego sakramentu. Jest on nazwany „obmyciem odradzającym i odnawiającym w Duchu Świętym, ponieważ oznacza i urzeczywistnia narodzenie z wody i z Ducha”<sup>3</sup>. To narodzenie z wody i z Ducha Świętego ma znaczenie narodzenia człowieka jako dziecka Bożego.

<sup>1</sup> *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 849, Poznań 1984 [dalej KPK].

<sup>2</sup> Cz. Bartnik, *Dogmatyka Katolicka*, t. II, Lublin 2003, s. 667.

<sup>3</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, 1215 [dalej: KKK].

Chrzest święty ma specjalną łączność z wiarą. Jest sakramentem wiary i zakłada wiarę. W przypadku chrzczenia dzieci daje on początek wierze. To rodzice w imieniu dziecka wyrażają swoją wiarę. Natomiast w przypadku dorosłych, którzy pragną przyjąć ten sakrament, wymagana jest wiara i odpowiednie przygotowanie. To przygotowanie do przyjęcia chrztu nazywane jest katechumenatem. W pierwszych wiekach Kościoła to przygotowanie miało inny wymiar niż dzisiaj. Wiara i chrzest są ze sobą związane nierozdzielnie. „Wiara wymagana do chrztu nie musi być wyraźna i mocna, wystarczy, jeśli jest cząstkowa”<sup>4</sup>. Poprzez przyjęcie chrztu wiara początkowa ma wzrastać i się rozwijać przez całe życie. „Wiara prowadzi do chrztu, chrzest zaś stanowi szczytową formę ucieleśniania się wiary. Wiara wyprzedza chrzest i towarzyszy mu”<sup>5</sup>. W pierwszym przedstawionym modelu wyraźnie można zauważyć, że wiara jest tu pewnego rodzaju drogą, która prowadzi do chrztu. Druga relacja ukazana między wiarą i chrztem wynika z nauki św. Pawła Apostoła. Ta relacja przedstawiona jest zupełnie inaczej niż w pierwszym modelu, gdzie wiara prowadzi do chrztu. Wiara w tym modelu wynika już z faktu przyjęcia chrztu. Natomiast trzecie ujęcie tychże relacji jawi się w taki sposób, że „chrzest sam udziela daru łaski[...] chrzest jest oświeceniem”<sup>6</sup>.

Chrzest daje łaskę przyjęcia do Kościoła i otwiera drogę do innych sakramentów świętych. Jednak w tym miejscu należy się zatrzymać nad skutkami chrztu. „Widzialne elementy sakramentalnego obrzędu chrztu oznaczają różne jego skutki. Zanurzenie w wodzie mówi o symbolice śmierci i oczyszczenia. A także o odrodzeniu i odnowieniu. Dwoma najważniejszymi skutkami chrztu są oczyszczenie z grzechów i nowe narodzenie w Duchu Świętym”<sup>7</sup>. Poza tymi dwoma najważniejszymi skutkami chrzest niesie ze sobą dar wiary, osoba ochrzczona staje się nowym stworzeniem, czyli dzieckiem Bożym. Przyjęcie sakramentu chrztu

<sup>4</sup> Cz. Bartnik, *Dogmatyka Katolicka*, s. 671.

<sup>5</sup> A. Skowronek, *Z teologii chrztu*, w: *Sakrament Chrztu*, red. A. Skowronek, Katowice 1973, s. 15.

<sup>6</sup> Tamże, s. 16.

<sup>7</sup> KKK 1262.

wyciska na duszy znamię duchowe, znamię przynależności do Chrystusa.

Chrzest święty niesie ze sobą wiele skutków<sup>8</sup>. Jednak w niniejszym artykule zatrzymamy się nad odpuszczeniem grzechów. „Chrzest odpuszcza wszystkie grzechy, grzech pierworodny i wszystkie grzechy osobiste, a także wszelkie kary za grzech. W tych, którzy zostali odrodzeni, nie pozostaje więc nic, co mogłoby przeszkodzić im wejść do królestwa Bożego, ani grzech Adama, ani grzech osobisty, ani skutki grzechu, wśród których najcięższym jest oddzielenie od Boga”<sup>9</sup>. Każda osoba, która przyjmuje chrzest, otrzymuje łaskę odpuszczenia grzechów i kar. Sakrament chrztu jest sakramentem, który gładzi wszystkie grzechy, jakie popełni grzesznik i darowane są mu kary piekła czy czyśćca<sup>10</sup>. W wielu miejscach na kartach Pisma Świętego można odnaleźć dowody na to, że chrzest gładzi grzechy, m.in. *Dzieje Apostolskie* ukazują św. Piotra, który po zesłaniu Ducha Świętego mówi takie słowa: „Nawróćcie się (...) i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego” (Dz 2, 38). Ze względu na skutek, jakim jest odpuszczenie grzechów, chrzest jest „w pewnym sensie najważniejszym i pierwszym środkiem uświęcenia człowieka”<sup>11</sup>. Moc wyzwalająca tego sakramentu wiąże się z odpuszczeniem wszystkich grzechów, ale w szczególny sposób wiąże się z grzechem pierworodnym. Przez chrzest człowiek jednoczy się z Bogiem, przypieczętowuje pokój z Nim, co, jak uczy Kościół, nazywamy odpuszczeniem grzechów. Chrzest włącza w Chrystusa, więc w osobie wszczepionej w Jezusa nie może być miejsca na grzech, który niszczy pokój z Bogiem. Kapłan sprawujący liturgię chrztu świętego obmywa osobę przyjmującą sakrament wodą święconą. To właśnie ta spływająca woda symbolizuje obmycie z wszystkich grzechów. W dzisiejszej litur-

<sup>8</sup> Więcej na ten temat zob. J.M. Lipniak, „Wyznaję jeden chrzest na odpuszczenie grzechów...” *Chrzest a usprawiedliwienie, w: Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest” (Ef 4,5). Chrzest symbolem wiary*, red. B. Ferdek, J.M. Lipniak, Wrocław 2016, s. 131-183.

<sup>9</sup> KKK 1263.

<sup>10</sup> J.M. Lipniak, *Grzesznik jako ubogi potrzebujący Miłosierdzia Bożego*, *Communio* 35(2015)3-4, s. 177-202.

<sup>11</sup> K. Romaniuk, *Sakramentologia Biblijna*, Warszawa 1994, s. 20.

gii najczęściej można doświadczyć chrztu dzieci. Jednak i dziś zdarza się chrzest osoby dorosłej, która po przyjęciu chrztu może bez korzystania z sakramentu pokuty przystąpić do przyjęcia Eucharystii, gdyż chrzest gładzi wszystkie grzechy popełnione przez człowieka. Odpuszczenia grzechów przez chrzest nie można wiązać z wymazaniem czynu grzesznego. „Odpuszczenie grzechów znaczy przebaczenie i przekreślenie winy związanej z dopuszczeniem się grzesznego czynu. W tym znaczeniu rozumiemy uniewinnienie, czyli ponowne zaprowadzenie pokoju między Bogiem i człowiekiem”<sup>12</sup>.

Święty Augustyn w swojej nauce głosił obowiązek chrzczenia dzieci, gdyż rodzą się one z grzechem pierworodnym, czyli ze skutkiem grzechu prarodniców. Grzech pierworodny jest pewnego rodzaju stanem, w którym rodzi się każdy człowiek. Ten stan rzeczy wynika z grzechu Adama i Ewy. Ów stan umieszcza człowieka w obliczu Boga jako grzesznika, jest to rzeczywistość wymagająca Bożej interwencji. Tego stanu, w jakim rodzi się człowiek, nie można łączyć z grzechem popełnionym przez danego człowieka i popełnionym w sposób wolny. Więc można powiedzieć, że „jest to grzech w sensie analogicznym. Dotyka on natury ludzkiej, człowiek zostaje ugodzony w swoich naturalnych uzdolnieniach”<sup>13</sup>. Przez owy grzech zostaje naruszony spokój egzystowania człowieka. Wiąże się to z różnymi chorobami czy cierpieniami.

Nietrudno zauważyć, iż w egzystencję człowieka wpisany jest grzech. Nie grzeszymy w ten sam sposób, ale każdy grzech stanowi konsekwencję złamania przymierza przez pierwszych rodziców. Grzech pierworodny bezpośrednio nie dotyczy danego człowieka, ale dotyczy on całej wspólnoty. Nie można jednak twierdzić, że Bóg poczytuje nam grzechy, które tak naprawdę nie miały miejsca w naszym życiu. Nie można też mówić o jakimś dziedziczeniu. Pisząc o tym stanie rzeczy, należy podkreślić to, iż każdy człowiek jest grzesznikiem przez fakt zerwania przymierza, jakie dokonało się w Edenie, gdzie człowiek nie dotrzymał danego słowa Bogu, który go umiłował. Sytuacja człowieka przychodzącego na świat wymaga ingerencji Pana Boga. Zatem

<sup>12</sup> A. Skowronek, *Z teologii chrztu*, s. 54.

<sup>13</sup> Tamże s. 55.

aby zmazał ów grzech pierworodny, wymagany jest sakrament. Tym sakramentem jest chrzest. Nie jest to sakrament, który ściera prawinę i nie gładzi jej. Chrzest jest czymś więcej. Rodzice, którzy przynoszą dziecko do chrztu, nie pragną wyłącznie usunięcia zła, ale chcą powierzyć swe potomstwo Jezusowi. Chcą, aby ich dziecko było dzieckiem Bożym. Tak więc chrzest najpierw „obdarowuje głęboką miłością do Jezusa Chrystusa, która nie może współistnieć z jakąkolwiek postacią grzechu”<sup>14</sup>. Przebaczenie grzechów dokonuje się przez obmycie człowieka wodą. Sam gest chrzcielny, oznaczający obmycie i oczyszczenie z grzechów, powoduje określone skutki duchowe. „Człowiek przez chrzest ma darowane kary za grzechy. Uczestnictwo bowiem w męce Chrystusa jest tak ściśle, że człowiek osiąga skutki zadośćuczynne tej męki. Chrystus zadośćuczynił za wszystkie grzechy wszystkich ludzi. Z tej racji ochrzczony otrzymuje odpuszczenie całej kary za grzechy”<sup>15</sup>. Przez chrzest każdy człowiek staje się dzieckiem Bożym. Bóg przez swojego Syna pragnie wszystkich uczynić dziećmi Boga. Przez chrzest człowiek wchodzi w rodzinę, której Ojcem jest Bóg, a naszym bratem Jezus Chrystus. To dzięki wielkiej wspólności z Chrystusem posiadamy Synostwo Boże. Jedną z głównych cech naszego synostwa jest wolność. Wolność rozumiana w teologii św. Pawła wyraża się w wolności „od prawa grzechu i śmierci” (Rz 8,2).

W dalszym ciągu naukowych rozważań należy się zastanowić nad problemem dzieci umierających bez chrztu. Problem zbawienia dzieci, które zmarły bez chrztu, jest wciąż żywy. Ufamy, że Bóg, który kocha każde stworzenie, nie zostawia dzieci, które umarły bez chrztu, bez pozytywnych skutków chrztu, ale w swoim wielkim miłosierdziu ma inne środki zbawienia dla tych dzieci. Rozważając ten problem musimy trwać w nadziei chrześcijańskiej na ich zbawienie.

Po teologicznej refleksji na temat odpuszczenia grzechów przez chrzest należy zatrzymać się nad rodzajami chrztu. W Kościele poza chrztem z wody wyróżniamy jeszcze inne formy chrztu. Chrzest heroizmu ma miejsce wtedy, kiedy człowiek, który nie zna Kościoła, pod natchnieniem Ducha Świętego wal-

<sup>14</sup> Tamże s. 56.

<sup>15</sup> W. Granat, *Sakramenty święte*, t. II, Lublin 1966, s. 112.

czy o obronę jakiejś prawdy zgodnie z własnym przekonaniem. Kolejnym rodzajem chrztu jest chrzest integralnej woli zbawczej. Owy chrzest zastępczy dokonuje się wtedy, kiedy człowiek nieznający środków zbawczych, w tym chrztu, pragnie uczynić wszystko, co jest potrzebne do zbawienia. Do tych form chrztu zastępczego zaliczamy chrzest pragnienia. Jest to wyraźna zewnętrzna lub wewnętrzna gotowość przyjęcia chrztu. Nie jest to jakaś forma abstrakcyjnego pragnienia, lecz forma wewnętrznego nawrócenia się, wewnętrznego umiłowania Boga. W Piśmie Świętym można zauważyć różne fragmenty, które mogą odnosić się do chrztu pragnienia. W *Ewangelii według św. Łukasza* jest fragment o jawnogrzesznicy: „Jej grzechy i to liczne, są jej odpuszczone, ponieważ wiele umiłowała” (Łk, 7, 47). Jak można zauważyć w tekście o jawnogrzesznicy, to dzięki nawróceniu serca chrzest pragnienia powoduje w człowieku skutki polegające na zjednoczeniu człowieka z Bogiem. Chrzest pragnienia nie wyciska charakteru jak chrzest z wody. Nie czyni on także człowieka członkiem Kościoła. Ów chrzest jest odpowiedzią człowieka na Bożą łaskę, która nie przynosi owoców bez osobistego żalu za grzechy. Chrzest pragnienia daje człowiekowi łaskę zbawienia dzięki woli zbawczej dokonanej w śmierci Chrystusa na Krzyżu. Każdy człowiek ma swoją drogę do spotkania z Chrystusem, który umarł i zmartwychwstał.

Kolejnym i najbardziej znanym rodzajem chrztu zastępczego jest chrzest krwi. Chrzest krwi ma miejsce wówczas, „gdy ktoś poniesie śmierć za wiarę, nie otrzymawszy chrztu z wody, np. katechumen, jak św. Emarcjana, męczennica rzymska”<sup>16</sup>. Jak łatwo zauważyć, chrzest krwi jest czymś bardzo trudnym i odważnym. Potrzebny jest odpowiedni dar od Pana Boga. Dar, dzięki któremu człowiek jest w stanie oddać swoje życie dla Chrystusa i Jego nauki. Chrzest krwi „bardziej z Bogiem łączy i dlatego daje tyle, co chrzest z wody, a więc usuwa wszelką winę i karę”<sup>17</sup>. Od zarania dziejów męczeństwo uchodziło za chrzest prawdziwy. W chrzcie krwi owoc wypływa z męki Jezusa, oraz od Ducha Świętego. Dzieje się to ze względu na naśladowanie męki Chrystusa połączone z wyrazem miłości do Chrystusa. Wartość męczeństwa

<sup>16</sup> Cz. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, s. 673.

<sup>17</sup> W. Granat, *Sakramenty święte*, s. 113.

wynika z osobistego wyznania wiary, które prowadzi do śmierci dla Jezusa. Chrystus swoją śmierć nazywa chrztem, jak czytamy w *Ewangelii według św. Marka*: „Czy możecie pić kielich, który ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym ja mam być ochrzczony?” (Mk 10, 38). Wielu męczenników ponosiło i ponosi śmierć ze względu na obietnicę Chrystusa daną na kartach Ewangelii.

Co do owoców chrztu pragnienia i chrztu krwi *Katechizm Kościoła Katolickiego* daje jasną odpowiedź: „Kościół zawsze zachowywał głębokie przekonanie, że Ci, którzy ponoszą śmierć za wiarę, nie otrzymawszy chrztu, zostają ochrzczeni przez swoją śmierć dla Chrystusa i z Chrystusem. Chrzest krwi podobnie jak chrzest pragnienia przynosi owoce chrztu, nie będąc sakramentem”<sup>18</sup>. *Katechizm* podaje wyraźnie owoce tychże dwóch rodzajów chrztu i mówi jednocześnie że nie są one sakramentami. Tak więc sakramentem właściwym jest tylko sakrament z wody. To tylko ten chrzest otwiera nam drzwi Kościoła i daje nam możliwość przyjmowania kolejnych sakramentów. Jednakże wszystkie rodzaje chrztu zmazują grzechy osobiste i niszczą znamię grzechu pierworodnego. Najważniejszy jest chrzest z wody, który usuwa karę doczesną, czego nie można powiedzieć o chrzcie pragnienia. Jeżeli zaś chodzi o stosunek chrztu krwi do chrztu pragnienia, można powiedzieć, że chrzest krwi jakby w randze przewyższa chrzest pragnienia. Dzieje się tak dlatego, że chrzest krwi „daje więcej łask i skutecznie odpuszcza winę i karę”<sup>19</sup>

Chrzest jest tym sakramentem, bez którego nie możemy korzystać z łask płynących z innych sakramentów. To ten sakrament daje nam życie w Kościele. To dzięki niemu możemy nazywać Boga naszym Ojcem, a Chrystusa naszym bratem. Rangę tego sakramentu podnosi fakt, że Chrystus sam przyjął chrzest od Jana Chrzciciela. Fakt przyjęcia chrztu przez Jezusa podkreślają wszyscy ewangelisti, jednakże w przypadku chrztu Jezusa „nie może być mowy o chrzcie pokuty i nawrócenia. Chodziło przede wszystkim o to, by pokazać, że Jezus rzeczywiście stał się człowiekiem i był jak wszyscy ludzie, wyjąwszy ich niedoskonałości i grzechy”<sup>20</sup>. Dodatkowo rangę tego sakramentu podnosi fakt na-

<sup>18</sup> KKK 1258.

<sup>19</sup> W. Granat, *Sakramenty święte*, s. 113.

<sup>20</sup> K. Romaniuk, *Sakramentologia Biblijna*, s. 13.

kazu misyjnego, jaki dał Chrystus Apostołom, a przez to i wszystkim uczniom. Chrystus przyjął chrzest, jednak nie jest jasne, czy On udzielał chrztu. Czytając Ewangelię, możemy zauważyć różne fragmenty odnoszące się do udzielania chrztu przez Jezusa. Ewangelista Jan mówi: „w rzeczywistości sam Jezus nie chrzczył, lecz Jego uczniowie” (J 4, 2). Natomiast w innym miejscu można przeczytać takie oto słowa: „Potem Jezus i uczniowie Jego udali się do ziemi judzkiej. Tam z nimi przebywał i udzielał chrztu” (J 3, 22). Na podstawie tych dwóch fragmentów Pisma Świętego rodzi się dylemat dotyczący faktu udzielania chrztu przez samego Jezusa. Odpowiedź podaje K. Romaniuk, który tłumaczy, że „chodzi tu zapewne o udzielanie chrztu – być może – na polecenie Jezusa, lecz przez Jego uczniów”<sup>21</sup>. Pismo Święte nie daje jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie, ale twierdzenie Romaniuka jest mocno prawdopodobne. Nakaz misyjny dany Apostołom jest wciąż żywy i wciąż należy go realizować, bo przez chrzest otwiera się droga do zbawienia. W dzisiejszym świecie dostrzec można szczególnie chrzest dzieci, u których ten sakrament przede wszystkim gładzi grzech pierworodny. Jednak w pierwszych wiekach chrześcijaństwa pięknie rozwijał się i funkcjonował katechumenat – czyli przygotowanie dorosłych do chrztu. Nie chodzi tu tylko o różnicę, jaka zachodzi w sferze wiary, ale przede wszystkim o odpuszczenie grzechów. U dzieci chrzest gładzi grzech pierworodny, natomiast u dorosłych chrzest oprócz grzechu pierworodnego gładzi wszystkie grzechy dotychczas popełnione. Sakrament chrztu prowadzi do pojednania Boga z człowiekiem. Chrzest prowadzi do zjednoczenia i do wyciśnięcia na duszy człowieka znamienia przynależności do Chrystusa.

## 2. Namaszczenie chorych

Namaszczenie chorych jest sakramentem, którego przyjmowanie zaleca się osobom dotkniętym chorobą, ponieważ jest sakramentem uzdrowienia. Jeszcze do niedawna w ludzkiej świadomości funkcjonowała nazwa tego sakramentu jako ostatnie namaszczenie, czy też sakrament schodzących. Nazwy te dowo-

<sup>21</sup> Tamże, s. 15.

dzą tego, że w świadomości człowieka istnieje przeświadczenie, że ten sakrament zarezerwowany jest dla osób ciężko chorych, a nawet umierających. W powszechnym mniemaniu jest to „sakrament na drogę ku wieczności”<sup>22</sup>. *Katechizm Kościoła Katolickiego* w taki sposób odnosi się do namaszczenia chorych: „Kościół wierzy i wyznaje, że wśród siedmiu sakramentów istnieje jeden specjalnie przeznaczony do umocnienia osób dotkniętych chorobą – namaszczenie chorych”<sup>23</sup>. Kościół naucza, że ten sakrament jest przeznaczony dla osób dotkniętych chorobą i cierpieniem. Dowodzi to faktu, że Kościół takiej wielkiej grupy osób nie pozostawia samej sobie, lecz czyni to, co Chrystus nakazał. Sakramentu namaszczenia chorych udziela się nie tylko osobom dotkniętym chorobą, ale także osobom starszym.

Chrystus nakazał Apostołom uzdrawianie chorych i przygotowywanie ich na powtórne przyjęcie naszego Zbawiciela, a także przygotowywanie ich na przejście do domu Ojca. Pismo Święte ukazuje moment, w którym niejako Chrystus ustanawia ten sakrament. Widzimy to zarówno w *Ewangelii według św. Marka*: „Te zaś znaki towarzyszyć im będą [ ... ]. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie” (Mk, 16, 18) czy też w *Ewangelii według św. Mateusza*, gdzie możemy przeczytać: „Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie zmarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie” (Mt, 10, 8). Jednak Pismo Święte nie daje odpowiedzi na pytanie, czy rzeczywiście Chrystus Pan ustanowił ten sakrament. Mimo to przytoczone wyżej fragmenty można interpretować jako wolę Chrystusa, aby uzdrawiać chorych. Apostołowie jednoznacznie pojmowali słowa Jezusa. W Kościele Apostolskim można dostrzec świadectwo istnienia i udzielania tego sakramentu chorym: „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi Kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśli by popełnił grzechy, będą mu odpuszczone” (J 5,14-15). Apostołowie czynili to, co polecił im Nauczyciel, byli szafarzami tego sakramentu. Dziś szafarzami sakramentu namaszczenia chorych są biskupi i kapłani jako następcy Apostołów. Fragment

<sup>22</sup> Cz. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, s. 754.

<sup>23</sup> KKK 1511.

zaczepnięty z *Listu św. Jakuba* mówi o sakramentalności rytu namaszczenia chorych. „Ważna jest istotna treść tego rytu, jako sakramentalnego spotkania z Chrystusem w Kościele tych chorych, do których jest on stosowany”<sup>24</sup>.

Zastanawiając się nad sakramentem namaszczenia chorych, należy zauważyć dwa paradoksalne aspekty tego sakramentu: z jednej strony unikanie śmierci, natomiast z drugiej strony ułatwianie jej przyjęcia. Skutkiem namaszczenia chorych jest opóźnianie śmierci aż do momentu, w którym Pan Bóg zechce odwołać człowieka z tego świata. Zatem celem sakramentu namaszczenia chorych jest opóźnianie momentu śmierci. Jednak patrząc z drugiej strony, można zauważyć, że Chrystus działający w tym sakramencie daje nadzieję na zbawienie i usuwa z naszej duszy lęk przed śmiercią i nieznanym z nią związanym.

Odnosząc się do nauki Kościoła na temat namaszczenia chorych, można zauważyć zasadniczo cztery cele tego sakramentu. Pierwszym celem jest przygotowanie do śmierci, jest upodobnienie do śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Jest to przygotowanie na spotkanie z Panem i daje siły do walki z szatanem w ostatnich momentach życia. Drugim celem jest odpuszczenie grzechów, nie tylko tych śmiertelnych, ale i powszednich. Kolejny cel sakramentu namaszczenia chorych to podniesienie w człowieku ciężko chorym wiary w Boga. Zapewne w momencie utraty zdrowia i w obliczu śmierci niełatwo trwać przy Bogu. Ostatnim celem jest przywrócenie zdrowia, jeżeli taka jest wola Boga. Skutki sakramentu namaszczenia chorych są realizacją wyżej wymienionych celów. Każdy sakrament łączy z Chrystusem i Kościołem. Opisany sakrament łączy z Chrystusem cierpiącym. „Chory zjednoczony z Chrystusem może dzięki sakramentowi namaszczenia wyzwalać świat z grzechu i wysługiwać dobro, z którego cały Kościół korzysta. Ten właśnie cel staje się skutkiem sakramentu namaszczenia. Przez niego człowiek wchodzi w łączność z Kościołem”<sup>25</sup> Przez swój ból i ofiarę chory pomaga Kościołowi. Wyjednuje potrzebne mu łaski.

<sup>24</sup> S. Olejnik, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*, Warszawa 1979, s. 443.

<sup>25</sup> W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*, t. II, Lublin 1974, s. 314.

Każdy sakrament niesie ze sobą owoce czyli skutki. Owe skutki wynikają z realizacji celów sakramentu. Podstawowym owocem sakramentu namaszczenia chorych jest otrzymanie daru Ducha Świętego. Kolejnym drugorzędnym owocem jest uzyskanie odpuszczenia grzechów. Do owoców wynikających z przyjęcia tego sakramentu należy włączyć przyniesienie ulgi w cierpieniu lub przywrócenie zdrowia. Czesław Bartnik wymienia jeszcze inne skutki. Mianowicie mówi on o tym że chorzy przysparzają dobra Ludowi Bożemu, czyli ma miejsce przysparzanie zasług dla Kościoła, odpuszczenie nie tylko grzechów, ale i kar czasowych, wzrost życia duchowego i nadprzyrodzonego, umocnienie ducha, nadziei, ufności w nieskończone miłosierdzie Boże<sup>26</sup>. Tak więc każdy sakrament niesie ze sobą wiele skutków, gdyż wynika z łączności z Chrystusem. Studiując teologię, możemy zauważyć, że wielcy teologowie z początków Kościoła uważali, że namaszczenie przynosi ulgę choremu i daje niejako pancierz przed pokusami szatana. Natomiast wybitny teolog św. Tomasz z Akwinu mówił o „uleczeniu ze skutków grzechu jako celu sakramentu. Z grzechu pierwotnego lub uczynkowego powstaje, według niego, brak sił do wykonywania czynów nadprzyrodzonych<sup>27</sup>. Jak dalej mówi święty Akwinata, jeśli sakrament ten napotka w duszy grzech, to jest on odpuszczony. Bowiem łaska nie może działać, gdy w duszy człowieka przyjmującego sakrament jest grzech. Jest ona stłumiona. Słuszne jest zatem stwierdzenie, że namaszczenie chorych uzdrawia całkowicie duszę, dzięki odpuszczeniu grzechów dokonanych w tymże sakramencie. Można więc powiedzieć, „że totalnym skutkiem duchowym sakramentu namaszczenia chorych jest uzdrowienie doskonałe przez łaskę Ducha Świętego duszy ciężko chorego. To zaś uzdrowienie dokonuje się przez łaskę uświęcającą, która usuwa grzechy ciężkie i lekkie”<sup>28</sup>. Ten sakrament nie usuwa wyłącznie grzechów, ale ma także moc usuwania wszelkich kar za grzechy. Jak zauważamy, można wymienić wiele skutków owego sakramentu. Pierwszorzędnym skutkiem jest udzielenie łaski kapitalnej i uczynkowej. Dzięki łaskom uczynkowym, które są czymś szczególnym dla każdego sakra-

<sup>26</sup> Cz. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, s. 759.

<sup>27</sup> W. Granat, *Ku człowiekowi ...*, s. 314.

<sup>28</sup> Tamże, s. 315.

mentu, osoba przyjmująca ten sakrament, czyli chory „otrzymuje łaskę sakramentalną, aby na skutek przygnębienia, jakie niesie ze sobą choroba, nie upadła na duchu, nie straciła wiary, lecz żeby miała siłę przewyciężyć lęk przed śmiercią i wytrwać w dobrym, łącząc swoje cierpienia i choroby z męką i śmiercią Chrystusa Pana”<sup>29</sup>. Drugim skutkiem jest odpuszczenie grzechów. Wśród wielu skutków sakramentu namaszczenia chorych należy zwrócić szczególną uwagę na te dwa. Idąc tym torem rozważań możemy dojść do wniosku, że odpuszczenie grzechów w tym sakramencie jest skutkiem ubocznym, ale tak nie jest, bo odpuszczenie grzechów jest samoistnym skutkiem sakramentu namaszczenia chorych. Odpuszczenie grzechów w tym sakramencie dokonuje się wówczas, gdy chory nie może wprawdzie skorzystać z sakramentu pokuty. Aby otrzymać odpuszczenie grzechów bez sakramentu pokuty, potrzebny jest akt żalu doskonałego czy mniej doskonałego. Jest to uzależnione od chorego przyjmującego ten sakrament. „Bo gdy nie ma on świadomości grzechu śmiertelnego lub jest nieprzytomny, to wystarczy niedoskonały akt żalu lub żal dawniej wzbudzony a nieodwołany”<sup>30</sup>.

Bez względu na dyskusję wielu teologów nad skutkami sakramentu namaszczenia chorych, należy powiedzieć, że ów sakrament udziela określonego dobra i łask, które są potrzebne do godnego znoszenia trudu i cierpień związanych z bólem i chorobą, a także osiągnięcia życia wiecznego, które jest celem każdego ludzkiego istnienia. Zapewne każdy, kto doświadczył choroby i cierpienia, czy to osobiście, czy w osobie z najbliższego otoczenia, jest świadom tego, że każda choroba jest próbą charakteru. Bo kiedy siły fizyczne słabną, słabnie także siła psychiczna do walki z chorobą. Dlatego tak ważny jest sakrament chorych, który daje określone skutki i siły. Niejednokrotnie osoby chore czekają na ten sakrament i, jeżeli jest to możliwe, pragną przyjąć Komunię Świętą, która daje im siły. Często mówią o tym, że jest to ich ostatnią siłą.

Z sakramentem namaszczenia chorych mocno związane jest przyjęcie Komunii Świętej. Szczególną formą Komunii Świętej jest Wiatyk. Specjalną posługą dla ludzi w bezpośrednim nie-

<sup>29</sup> A. Kokoszka, *Zobowiązujące znaki łaski*, t. I, Tarnów 2003, s. 139.

<sup>30</sup> W. Granat, *Ku człowiekowi .....*, s. 317.

bezpieczeństwie śmierci jest „udzielanie Wiatyku Ciała i Krwi Pańskiej. Ostatnim spotkaniem sakramentalnym pozostaje Wiatyk”<sup>31</sup> Wiatyk więc jest obdarowaniem chorego Ciałem i Krwią naszego Pana. Komunia Święta udzielana na sposób Wiatyku jest pokarmem na drogę. *Katechizm Kościoła Katolickiego* stwierdza: „Kościół poza namaszczeniem chorych ofiaruje Eucharystię jako wiatyk. Przyjęcie Komunii Ciała i Krwi Chrystusa w chwili przejścia do Ojca ma szczególne znaczenie i wagę. Zgodnie ze słowami Pana Eucharystia jest zaczątkiem życia wiecznego i mocy zmartwychwstania”<sup>32</sup>. Sakrament namaszczenia chorych jest szczególnym spotkaniem chorego i Chrystusa. Ten rodzaj Komunii Świętej jest zarezerwowany dla osób w niebezpieczeństwie śmierci, gdyż łączy ich z Chrystusem. Chrystus, który był z tym człowiekiem przez całe jego życie, przychodzi do Niego w Wiatyku, aby przejść z nim, niejako trzymając go za rękę, do domu Ojca. W tym właśnie momencie Chrystus dla chorego staje się wszystkim. Jest to więc, jak sama nazwa wskazuje, Komunia Święta na drogę, gdyż łacińskie słowo *via* znaczy „droga” Od tego słowa pochodzi Wiatyk.

Jeżeli jest taka możliwość, Wiatyku należy udzielać w czasie Mszy Świętej, aby chory mógł przyjąć Komunię Świętą pod dwiema postaciami. Kościół zaleca, aby Wiatyku udzielać podczas Mszy Świętej nie tylko dlatego, by chory mógł przyjąć Ciało i Krew naszego Pana, ale dlatego, że ten sposób przyjmowania Komunii Świętej jest szczególnym znakiem uczestnictwa w tajemnicy śmierci Chrystusa i Jego przejścia do domu Ojca, co urzeczywistnia się w ofierze Mszy Świętej. Eucharystia przyjęta jako wiatyk ma szczególne znaczenie i związek z dwoma innymi sakramentami. Złączona jest z sakramentem namaszczenia chorych, podczas którego wiatyk jest udzielany i, jeżeli jest to możliwe, z sakramentem pokuty. Istnieje ścisły związek między tymi sakramentami. Podobnie jak z sakramentami wtajemniczenia chrześcijańskiego. *Katechizm Kościoła Katolickiego* mówi o nich, że są „[...] sakramentami, które przygotowują do Ojczy-

---

<sup>31</sup> W. Świerzawski, *Sakrament Namazczenia Chorych*, Wrocław 1984, s. 154.

<sup>32</sup> KKK 1524.

znych, lub sakramentami, które stanowią zakończenie ziemskiej pielgrzymki”<sup>33</sup>.

Jak zauważamy, ciągle żywa jest dyskusja na temat nazewnictwa tego sakramentu. Jednakże ważniejsze od nazewnictwa jest rozumienie tego sakramentu i jego skutków, które przede wszystkim dają łaski uczynkowe i przygotowują na przejście do wiecznego życia. Bóg w swoim nieskończonym miłosierdziu w tym sakramencie udziela przebaczenia grzechów<sup>34</sup>.

### 3. Sakrament pokuty

Kolejnym sakramentem, przez który Bóg odpuszcza nam grzechy, jest sakrament pokuty i pojednania. Sakrament ten, jak sama nazwa mówi, jest miejscem szczególnej łaski, bowiem w nim Bóg przebacza człowiekowi w sposób wyraźny jego grzechy. Dochodzi do pojednania między Stwórcą a Stworzeniem, jakim jest człowiek. W sakramencie tym dokonuje się nawrócenie człowieka.

„W czasie chrztu świętego przez obmycie wodą są gładzone wszystkie grzechy”<sup>35</sup>. Jednakże po chrzcie człowiek nie pozostaje osobą bezgrzeszną, ale przez skutki grzechu pierwotnego nadal posiada skłonności do grzechu. Chrześcijanin, który po chrzcie świętym popełnia grzech, potrzebuje przebaczenia, potrzebuje nowego odrodzenia. Tym nowym odrodzeniem jest sakrament pokuty. W naszych rozważaniach istotny jest fakt dotyczący tego, co się dokonuje w sakramencie pokuty i pojednania. Odpowiedź daje *Kodeks Prawa Kanonicznego*, który podkreśla: „w sakramencie pokuty wierni wyznają uprawnionemu szafarzowi grzechy, wyrażając za nie żal i mając postanowienie poprawy, przez rozgrzeszenie udzielone przez tegoż szafarza otrzymują od Boga odpuszczenie grzechów po chrzcie popełnionych i jednocześnie dostępują pojednania z Kościołem, któremu grzesząc zadali ranę”<sup>36</sup>. Tak więc sakrament pokuty przywraca człowiekowi to, co

<sup>33</sup> KKK 1525.

<sup>34</sup> J.M. Lipniak, *Usprawiedliwiający wymiar namaszczenia chorych*, *Studia Gnesnesia* XXX(2016), s. 249-271.

<sup>35</sup> A. Skowronek, *Z teologii chrztu*, s. 53.

<sup>36</sup> KPK, kan. 959.

utracił on przez swój grzech, zadając ranę Kościołowi. Bóg daje człowiekowi przebaczenie grzechów za przyczyną Kościoła.

Nazwa „sakrament” pokuty daje do zrozumienia, że jest on związany z pokutą. Pokuta zaś z nawróceniem, stąd też spotykamy różne nazwy tego sakramentu miłosierdzia. Terminologia wynika z pewnych trudności, które polegają na uwydatnieniu bogatej treści sakramentu. Najczęściej możemy się spotkać z nazwą spowiedź i pokuta.

Istotnym elementem tego sakramentu jest wyznanie grzechów, stąd też nazwa sakrament spowiedzi. Sakrament przebaczenia wynika z tego faktu, że to „przede wszystkim Bóg, a następnie także Kościół i bliźni udzielają penitentowi przebaczenia”<sup>37</sup> Sakrament pojednania – nazwa dziś szczególnie używana wiąże się z tym, że przez ten sakrament Bóg jedna nas ze sobą i z Kościołem. Sakrament ten nazywany jest również sakramentem pokuty, gdyż jest to swoistego rodzaju refleksja nad swoim stanem moralnym. Sakrament ten jest refleksją nad własną grzesznością i jest wyrazem wewnętrznej skruchy.

W tradycji polskiej nigdy nie łączono pokuty i spowiedzi. Te dwie rzeczywistości nie były tożsame. Stąd też wyznanie grzechów przed księdzem było nazywane spowiedzią, a pokutą nazywano „ponoszenie kary za grzechy, podjęcie odpowiedzialności za grzechy i dążenie do naprawy całego stanu rzeczy, a także poskramiania swoich popędów i namiętności”<sup>38</sup>. W dzisiejszym świecie spowiedź jest niejako umiejscowiona w pokucie. Jest pewnego rodzaju etapem pokuty. Choć w naszej świadomości dalej istnieje rozróżnienie na pokutę rozumianą jako ponoszenie pewnego rodzaju kary i spowiedź przed kapłanem, czyli wyznanie swoich grzechów. Najczęściej spotykaną formą określającą ów sakrament jest nazywanie go sakramentem pokuty i pojednania.

Nawrócenie, które jest związane z pokutą, oraz pojednanie są istotnymi „elementami Bożej ekonomii zbawienia”<sup>39</sup>. Człowiek, który popełnił grzech, nie ma innej możliwości pojednania się z Bogiem, jak tylko uznanie swojej winy, uznanie zła oraz istot-

<sup>37</sup> Cz. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, s. 730.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> T. Pawlak, *Komentarz do Prawa Kanonicznego*, t. II, Olsztyn 1986, s. 404.

ne postanowienie poprawy. Jest to podjęcie pokuty. Jak podaje Pismo Święte i jak uczy Kościół, nie ma osoby bez grzechu. Tę prawdę podaje św. Jan Apostoł w swoim pierwszym liście: „Jeżeli mówimy, że nie mamy grzechu, to sami siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy” (1J 1,8). Istotnie, każdy człowiek, czy to wierzący, czy nie, zdaje sobie sprawę z tego, że czyni zło, a tego nie chce. Jak to się ma do chrztu, który przecież gładzi wszystkie grzechy? Istotnie chrzest gładzi wszelkie grzechy w człowieku, ale w człowieku nadal pozostaje skłonność do grzechu. Stąd właśnie po chrzcie potrzebna jest pokuta. Jednakże istnieje pewna analogia między tymi sakramentami, gdyż w obu powstaje nowy człowiek.

Jeżeli mówimy o pokucie, punktem wyjścia musi być pragnienie uwolnienia się człowieka z sidła grzechu. Następnie uświadomienie sobie winy i przebłaganie za popełnione zło. Zjawisko pokuty istnieje w wielu religiach. Jednak w każdej z nich jest ona rozumiana inaczej. Kościół katolicki podaje dwa rodzaje pokuty: wewnętrzną i zewnętrzną. *Katechizm* Kościoła pokutę wewnętrzną rozumie jako „radykalną przemianę całego życia, powrót, nawrócenie się do Boga, zerwanie z grzechem, odwrócenie się od zła z odrazą do popełnionych czynów. Pokuta wewnętrzna zawiera również pragnienie i postanowienie zmiany życia oraz nadzieję na miłosierdzie Boże i ufność w pomoc Jego łaski”<sup>40</sup>. Jest to więc wewnętrzna postawa zerwania z grzechem, wewnętrzne zerwanie ze złem, jakie człowiek popełnił. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa istniało niejako zjednoczenie tych dwóch rodzajów pokuty z podkreśleniem pokuty zewnętrznej, jednakże przez wieki została ona rozróżniona na pokutę wewnętrzną i zewnętrzną. W pierwszych wiekach stosowano publiczne samooskarżenie, piętnowanie publiczne grzeszników czy też spotykano się z biczowaniem. Wywodziło się to z rozumienia i pojmowania Boga jako surowego sędziego, który będzie się mścić za nasze przewinienia. Te formy pokuty miały za zadanie niejako powstrzymanie gniewu Bożego, czy też wstrzymanie karzącej ręki Boga. Przez wieki jednak rozumienie i pojmowanie Boga zmieniło się znacząco. Dziś postrzegamy naszego Stwórcę jako Boga, który nas miłuje bezwarunkowo. Bez względu na to jacy jesteśmy i co

<sup>40</sup> KKK 1431.

czynimy. Nie zmienia to jednak faktu, że popełnionego grzechu winniśmy się wstydić i żałować. Jeżeli szczerze będziemy żałować za nasze grzechy, nie musimy się obawiać naszego Stwórcy, gdyż wielkie jest Jego miłosierdzie. Nasze pokutowanie nie ma więc charakteru zatrzymania karzącej ręki Boga, lecz za- dośćuczynienie za popełnione zło i zniewagę wyrządzoną Bogu. Jak możemy zauważyć, na przestrzeni wieków pojmowanie pokuty zmienia się. „Pokuta chrześcijańska przybiera obecnie postać coraz bardziej duchową i wewnętrzną jako element miłosnej relacji do Boga i bliźniego”<sup>41</sup>. Ta miłosna relacja do człowieka ma się wyrażać też w pouczaniu i przestrzeganiu innych przed popełnianiem grzechu. Znaczącą rolę w pokucie chrześcijańskiej odgrywa trzecia Osoba Boska – Duch Święty, gdyż to właśnie on poucza człowieka o grzechu, uzdalnia go do refleksji nad sobą i ukierunkowuje go na miłość do Boga i człowieka. Jednak człowiek popełniający grzech nie może poprzestać tylko na pokucie wewnętrznej. Postawa pokuty wewnętrznej uwydatnia się w postawie pokuty zewnętrznej. Jeżeli chodzi o pokutę na płaszczyźnie indywidualnej, są to takie sposoby pokuty jak: post, jałmużna, modlitwa pokutna. Istnieje też płaszczyzna społeczna. Kościół podaje nam takie formy na płaszczyźnie społecznej: troska o chorych i cierpiących, troska o biednych i potrzebujących, itp. W dzisiejszym świecie, w którym panuje rozwinięty na szeroką skalę konsumpcjonizm i materializm, człowiek zatracą poczucie grzechu Kościół winien przypominać prawdy o grzesznej naturze człowieka i winien zastanowić się nad specjalną pokutą społeczną, wychodzącą poza życie liturgiczne.

„Sakrament pokuty otwiera człowiekowi drogę do pojednania się z Chrystusem w Kościele”<sup>42</sup>. Jednak nie dzieje się to na zasadzie automatycznej, lecz wymaga od człowieka zaangażowania się w ten proces. W darze pokuty zawiera się powołanie człowieka do wewnętrznej pokuty. Stąd bowiem „wynika absolutna konieczność prawdziwego nawrócenia, które prowadzi do autentycznego pojednania z Bogiem”<sup>43</sup>. W dzisiejszym świecie bardzo mocno zauważyć można kryzys związany z brakiem poczucia

<sup>41</sup> Cz. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, s. 731.

<sup>42</sup> S. Olejnik, *W odpowiedzi na dar...*, s. 428.

<sup>43</sup> P. Iliński, *Sakrament Pokuty i Pojednania*, Poznań 1985, s. 128.

grzechu. „Zaćmienie sumienia jest poważnym czynnikiem naszej dyskredytacji”<sup>44</sup>. Powrót człowieka do Boga może być rozumiany jedynie przez powrót do posłuszeństwa. Posłuszeństwo bowiem jest wyrazem jedności Kościoła.

W Kościele rozwinęła się świadomość znaku przebaczenia, udzielanego przez sakrament pokuty. Jest to „pewność, że sam Pan Jezus ustanowił i powierzył Kościołowi jako dar swojej dobroci wobec wszystkich, specjalny sakrament dla odpuszczenia grzechów popełnionych po chrzcie”<sup>45</sup>. Papież Jan Paweł II w adhortacji podkreśla fakt Bożej miłości i fakt ustanowienia tegoż sakramentu przez naszego Mistrza. Chrystus, przychodząc na ten świat, przyszedł do świata grzesznego. Wiedział, iż natura człowieka jest grzeszna i ukazał tę prawdę Apostołom, czemu daje wiary wspomniany wyżej Apostoł Jan w swoim liście, w którym kreśli nam świadomość tego, że nie ma człowieka bez grzechu i jeżeli z ufnością wyznamy je naszemu Zbawicielowi, to On odpuści nam grzechy. Dlatego spotykamy na kartach Ewangelii Chrystusa, który odpuszcza grzechy i daje łaskę pokoju i pojednania. Jawi się On nam „jako lekarz dusz i ciał, widzimy Go, jak często uzdrawia chorych, wskrzesza zmarłych, jak odpuszcza grzechy”<sup>46</sup>. Bardzo znanym fragmentem z Pisma Świętego jest fragment spotkania Chrystusa z kobietą, która została przyłapana na cudzołóstwie. W tym fragmencie można dostrzec nie tylko Chrystusa odpuszczającego grzechy owej kobiecie, ale żal tej kobiety za popełnione złe uczynki, który jest istotnym elementem i warunkiem odpuszczenia grzechów. Dostrzegamy więc Chrystusa jako miłosiernego lekarza duszy oraz Tego, który wie, że natura ludzka jest grzeszna. Pokazuje On to w słowach: „Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień” (J 8, 7). Tak więc do uwolnienia serca ludzkiego z jarzma grzechu konieczne jest niezgłębione i nieskończone miłosierdzie Boga. Chrystus, odchodząc z tego świata, przekazał Apostołom władzę odpuszczania grzechów. Ta władza zawiera się w słowach Jezusa „Weźmijcie Ducha Świętego, którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20, 22).

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et Paenitentia*, nr 8.

<sup>46</sup> B. Lewandowski, *Katechizm Sakramentalny*, Rzym 1990, s. 21.

Apostołowie otrzymali od Chrystusa moc odpuszczania grzechów. Chrystus wysłał swoich uczniów w świat z taką samą mocą, jaką On otrzymał od swojego Ojca. Apostołowie i ich następcy nie odpuszczają grzechów we własnym imieniu, ale czynią to w imieniu Jezusa Chrystusa. W imię Jezusa Apostołowie uwalniali serca z niewoli grzechu i je uświęcali.

W słowach z *Ewangelii według świętego Jana* cytowanych wyżej „została wypełniona obietnica przekazania władzy odpuszczania grzechów”<sup>47</sup> Fragment *Ewangelii według świętego Jana* nie jest jedynym fragmentem mówiącym o przekazaniu tej władzy. Dowodzi to faktu, iż jest to istotny element w *Ewangelii*. Jak też istotne jest odpuszczanie grzechów.

Sakrament pokuty wyrasta z Jezusowego odkupienia człowieka na krzyżu. Ów sakrament ma dwie szczególne cechy. Mianowicie wynika z historyczności człowieka i dotyczy życia moralnego. Sakrament ten można nazwać sakramentem egzystencji ludzkiej, ponieważ kształtuje on osobowość człowieka. W tym względzie różni się od chrztu. Bowiem chrzest raz na zawsze określa struktury chrześcijanina, a sakrament pokuty jest nastawiony na zmianę ciągłą człowieka. Sakrament ten w bardzo konkretny sposób dotyka sfery moralnej człowieka. Pokuta jest związana z życiem intymnym człowieka. Pozwala uzyskać nowy stan ducha, daje nowy impuls nadziei ukierunkowanej na dobro.

Odpuszczenia grzechów nie możemy odłączyć od śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Pokuta więc włącza człowieka w śmierć Jezusa na krzyżu<sup>48</sup>. Dzieje się to na zasadzie niejako mistycznego „przejścia człowieka ze śmierci duchowej, żeby złączyć się ze śmiercią Jezusa”<sup>49</sup> W momencie udzielania rozgrzeszenia przez kapłana następuje w sensie duchowym przejście ze śmierci do życia. Tak samo jak Chrystus przeszedł przez mękę i śmierć, aby zmartwychwstać, tak i my w momencie rozgrzeszenia zmartwychwstajemy z naszych upadków. Kolejnym aspektem, jaki należy w tym miejscu poruszyć, jest fakt łączności po-

<sup>47</sup> K. Romaniuk, *Sakramentologia Biblijna*, s. 90.

<sup>48</sup> Więcej na ten temat zob. J.M. Lipniak, *Usprawiedliwiający wymiar sakramentu pokuty i pojednania. Aspekt ekumeniczny*, Wrocławski Przegląd Teologiczny 21(2015)2, s. 149-180.

<sup>49</sup> Cz. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, s. 736.

kuty z Zesłaniem Ducha Świętego. Łączność ta istnieje, ponieważ w rozgrzeszeniu jest ujawnione sakramentalne Zesłanie Ducha Świętego. To zesłanie daje jedność miłości i konstytuuje Kościół. Ta łączność wynika również z tego faktu, że Chrystus w momencie ustanowienia sakramentu pokuty tchnął na Apostołów Ducha Świętego.

Człowiek, który popełnił grzech, staje w obliczu Boga Stwórcy. Popełniając grzech, sprzeniewierzył się Ojcu i teraz musi stanąć przed Bogiem, aby uzyskać Jego przebaczenie. Przebaczenie, które niejako na nowo go stwarza. Jednakże człowiek ten przed Bogiem nie staje sam. Staje z Chrystusem Panem, który każdego odkupił. Jak mówi Jan Apostoł „Jeśli ktoś zgrzeszył, mamy rzecznika wobec Ojca – Jezusa Chrystusa sprawiedliwego” (1J 2, 1).

Nasz Bóg jest Ojcem wszelkiego miłosierdzia i przebaczenia. „Dokonyuje On pojednania grzeszników przez Paschę Swojego Syna i dar Ducha Świętego, za pośrednictwem modlitwy Kościoła”<sup>50</sup>. Ta prawda bardzo pięknie przejawia się w modlitwie rozgrzeszenia, którą kapłan wypowiada w czasie spowiedzi.

*Katechizm Kościoła Katolickiego* problem sakramentu pokuty omawia obok sakramentu namaszczenia chorych. Te dwa sakramenty omawiane są pod wspólnym tytułem sakramentów uzdrowienia. Sakramenty te nazywane są tak, ponieważ oba mają za zadanie przynieść zdrowie. Jeden, jeżeli jest taka wola Boża, zdrowie fizyczne, a drugi zdrowie duchowe. Istotnym elementem jest to, że przynoszą one zdrowie duchowe i odpuszczenie grzechów.

#### 4. Eucharystia

Kolejnym sakramentem omawianym w zakresie odpuszczenia grzechów jest Eucharystia. Zanim jednak zostaną przedstawione kwestie dotyczące odpuszczenia grzechów przez Eucharystię, zostanie przedstawiona ogólna charakterystyka tego sakramentu.

Eucharystia jest trzecim sakramentem wtajemniczenia chrześcijańskiego. Jest sakramentem, w którym wierni spotykają się

---

<sup>50</sup> H. Krzysteczko, *Psychologiczno-religijne korelaty postaw penitentów wobec spowiedzi*, Katowice 1998, s. 56

ze swoim Mistrzem. Mimo że jest trzecim sakramentem wtajemniczenia „[...] Eucharystia zajmuje najgodniejsze miejsce, gdyż w Niej Dawca i Pośrednik łaski zbliża się do nas jak najbardziej osobowo”<sup>51</sup>. Chrystus w Eucharystii jest obecny pod znakami i wymaga od nas wielkiej wiary, jednak w sposób nadzwyczajny jest obecny z nami, jest nam bliski. „Na Eucharystię w ogólności składają się trzy wielkie działy tematyczne: obecność Chrystusa pod postaciami chleba i wina, charakter ofiarniczy i charakter sakramentalny”<sup>52</sup>. Ta obecność Chrystusa w Eucharystii jest rzeczywista i poprzez Eucharystię możemy łączyć się z ofiarą, jaką poniósł Chrystus na krzyżu za nasze grzechy. Szczególna łączność nasza z Chrystusem w Eucharystii dokonuje się w momencie przyjęcia Komunii Świętej do naszego serca. Właśnie w momencie przyjęcia Komunii Świętej uwydatnia się charakter sakramentalny Eucharystii. *Katechizm Kościoła Katolickiego* w taki sposób wyjaśnia nam znaczenie Eucharystii: „Eucharystia oznacza i urzeczywistnia komunię życia z Bogiem i jedność Ludu Bożego, przez które Kościół jest sobą. Jest ona szczytem działania, przez które Bóg w Chrystusie uświęca świat, a równocześnie szczytem kultu, jaki ludzie w Duchu Świętym oddają Chrystusowi, a przez Niego Ojcu”<sup>53</sup>. Tak więc Eucharystia jest tym szczególnym miejscem, w którym Chrystus na głos kapłana przychodzi do swoich wiernych. Poprzez przyjście Chrystusa w Eucharystii Bóg uświęca świat. Tak więc „Eucharystia jest to misteryjny akt uobecnienia pełnej trynitarniej Ekonomii Bożej zbawczej w społeczności wierzących w Jezusa Chrystusa”<sup>54</sup>.

Kościół przez wieki podaje nam różne nazwy sakramentu Eucharystii. Należy się zatrzymać nad tym zagadnieniem, ponieważ Eucharystia ze względu na znaczenie dla wierzących posiada wiele nazw, które powstawały w ciągu wieków chrześcijaństwa. Termin Eucharystia oznacza w sposób dosłowny dziękczynienie, uwielbienie. Jest najstarszym terminem, który oznacza wstawienie Boga. Prócz terminu Eucharystia można zauważyć różne nazwy tego sakramentu. Do najczęściej spotykanych należy Msza

<sup>51</sup> W. Granat, *Ku człowiekowi ...*, s. 218.

<sup>52</sup> Cz. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, s. 682.

<sup>53</sup> KKK 1325.

<sup>54</sup> Cz. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, s. 683.

Święta i Najświętszy Sakrament. Nie są to wszystkie terminy oznaczające ten sakrament, ale są to terminy, które najczęściej można spotkać w odniesieniu do Eucharystii. Wszystkie te nazwy wywodzą się z Pisma Świętego. Warto podkreślić wśród tych wielorakich terminów Mszę Świętą, która oznacza wysłanie wiernych w życie, aby pełnili Bożą wolę. W Eucharystii dochodzi nie tylko do spotkania z Chrystusem, ale poprzez to spotkanie Chrystus umacnia, aby pełnić Jego wolę w życiu.

W dalszym etapie zastanawiania się nad wartością Eucharystii zatrzymajmy się nad faktem ustanowienia Jej. „Najpełniejszy opis ustanowienia Eucharystii przekazał święty Łukasz. Wynika z niego, że całe życie Jezusa Chrystusa i Jego misja uwielbienia Ojca przez zbawienie – uświęcenie człowieka – była ukierunkowana i podporządkowana momentowi ustanowienia ofiary Mszy Świętej”<sup>55</sup>. W *Ewangelii według św. Łukasza* znajdujemy bardzo bogatą treść teologiczną. Dostrzegamy tam między innymi fakt pragnienia Chrystusa spożycia Paschy z uczniami. W czasie tej Paschy Chrystus dokonuje ustanowienia Eucharystii. „Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie, połamał go i podał im, mówiąc: To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę. Tak samo i kielich wziął po wieczerzy, mówiąc: Ten Kielich to nowe przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana” (Łk, 22, 19-20). To właśnie w tych słowach Jezus dokonuje ustanowienia Eucharystii. W słowach ustanawiających Eucharystię dostrzegamy ofiarniczy charakter tego sakramentu. Opis ustanowienia Eucharystii w *Ewangelii według św. Łukasza* nie jest jedyny. *Ewangelia według św. Łukasza* powstała ok. 90 r. i posiada ona bogaty opis ustanowienia tego sakramentu. Natomiast najstarszym fragmentem mówiącym o ustanowieniu Eucharystii jest urywek z listu św. Pawła do Koryntian. List ten powstał około 55 r. W tym opisie, jaki podaje nam św. Paweł, dostrzegamy, że Eucharystia jest związana z paruzją i sądem ostatecznym, a także z wiarą i czystą moralnością zbawczą<sup>56</sup>. Na przestrzeni historii dostrzeżemy wiele interpretacji tych tekstów. Dzieje się tak dlatego, że „[...] Misterium Eucharystii jest nie-

<sup>55</sup> B. Lewandowski, *Katechizm Sakramentalny*, s. 39.

<sup>56</sup> Cz. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, s. 685.

zwykle i tajemnicze”<sup>57</sup> Znane są w historii już od starożytności także błędne interpretacje. Tymi, którzy w starożytności dokonali złej interpretacji tekstów, byli dokeci, którzy „sądzi, że w Eucharystii nie ma rzeczywistego Ciała Chrystusa, bo On miał ciało pozorne”<sup>58</sup>. Mimo różnych błędów my dzięki przekazom podanym w Objawieniu możemy być pewni obecności Chrystusa w Eucharystii, gdyż On sam powiedział: „Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie, połamał go i podał im, mówiąc: To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę” (Łk 22, 19).

Po ogólnej charakterystyce sakramentu Eucharystii należy zatrzymać się nad odpuszczeniem grzechów, jakie dokonuje się w Eucharystii. „Eucharystia – chleb życia i kielich zbawienia – została nam dana na odpuszczenie grzechów”<sup>59</sup> Eucharystia również jest tym sakramentem, w którym dokonuje się odpuszczenie grzechów. Naukę na temat odpuszczenia grzechów przez Eucharystię podjął Sobór Trydencki. Jak podaje Sobeczko, idąc za nauką soboru, „[...] sakrament ten uwalnia nas od grzechów powszednich, a broni przed śmiertelnymi”<sup>60</sup>. To odpuszczenie grzechów powszednich dokonuje się w sposób szczególny w momencie przyjęcia Komunii Świętej. To wtedy właśnie przychodzi do naszego serca Chrystus. „Komunia Święta, jednocząc nas z Chrystusem i Jego życiem, powoduje ogólny wzrost łaski i Darów Ducha Świętego, a co za tym idzie oddala od grzechów. Kto więcej kocha Chrystusa, temu są grzechy przebaczone, o ile je posiada”<sup>61</sup>. Komunia Święta przyjęta z wiarą i miłością gładzi nasz grzech powszedni, abyśmy mogli jeszcze bardziej zjednoczyć się z Chrystusem. „Wszystkie biblijne relacje ustanowienia Eucharystii w różnych sformułowaniach słownych zawierają myśl o Ciele Chrystusa, które zostało wydane za nasze grzechy.

<sup>57</sup> W. Granat, *Ku człowiekowi ...*, s. 223.

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> H.J. Sobeczko, *Sakramentalne i pozasakramentalne praktyki pokutne*, SCEO 11(1985), s. 165.

<sup>60</sup> Tamże.

<sup>61</sup> W. Granat, *Ku człowiekowi ...*, s. 241.

Odpuszczająca grzechy moc śmierci Chrystusa staje się udziałem zasiadających za Eucharystycznym stołem<sup>62</sup>. W tym przełaniu Krwi, jaka dokonała się w Jezusie Chrystusie, a pamiątką tego wydarzenia jest każda Msza Święta, Chrystus dokonuje odpuszczenia grzechów. Dzięki tak wyraźnym tekstom biblijnym, które mówią o ustanowieniu Eucharystii, Kościół przez wieki ułożył przebogate modlitwy mówiące o tym, że Eucharystia ma siłę przewyciężyć ludzki grzech. „We Mszy Świętej, która jest uobecnieniem Misterium Paschalnego Chrystusa, następuje całkowite pojednanie człowieka z Bogiem”<sup>63</sup>

W trakcie sprawowania Eucharystii możemy dostrzec wiele elementów pokutnych przenikających całą jej strukturę. Pierwszym miejscem w czasie sprawowania Eucharystii, w którym spotykamy się z elementami pokutnymi, są obrzędy wstępu. W obrzędach wstępu dokonuje się przebłaganie za grzechy. Kapłan wzywa wiernych do przeproszenia Boga za grzechy. Grzechy, które odłączają nas od jedności z Bogiem. Kościół w swojej bogatej liturgii podaje kapłanowi kilka możliwych form pokutnych do zastosowania w czasie przebłagania za grzechy. Każda z nich wiąże się z „wyznaniem grzechów, prośbą o miłosierdzie, przebaczenie i zbawienie”<sup>64</sup>. Najczęściej używa się formy spowiedzi powszechnej. Ta forma została zmodyfikowana po reformie Liturgii Świętej. Po tej reformie doszło do mocniejszego wyakcentowania miłości nie tylko do Boga, lecz także do człowieka. To wyakcentowanie nastąpiło dlatego, że „jedna jest miłość ku Bogu i ludziom. Tą samą miłością mamy kochać ludzi i Boga. Kto naruszył pion sprawiedliwości, przykazanie Boże, ten równocześnie w poziomie naruszył porządek społeczny. A więc prosimy, aby przebaczył nam Bóg i bracia”<sup>65</sup>. W dalszej części spowiedzi powszechnej dokonuje się wyszczególnienie rodzajów grzechu. To wyszczególnienie sposobów obrażenia Boga, sposobów zgrzeszenia ma na celu uświadomienie nam naszej grzeszności. Nikt z nas nie jest bez grzechu, choć czasami nam się wydaje, że je-

<sup>62</sup> J. Pieńkosz, *Elementy pokutne w sakramencie Eucharystii*, w: <http://www.kuria.lomza.pl/index.php?wiad=797> [dostęp z dn. 08.02.2019].

<sup>63</sup> Tamże.

<sup>64</sup> W. Świerzawski, *Eucharystia Chrystusa i Kościoła*, Kraków 1982, s. 24.

<sup>65</sup> Tamże.

steśmy bezgrzeszni. Tę prawdę o tym, że człowiek jest grzeszny przypomina nam św. Jan Apostoł, który mówi: „Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy” (1 J 1, 8). Dlatego tak istotne jest to, aby na początku każdej Eucharystii uznać naszą grzeszność i niedoskonałość wobec Boga. To przyznanie się do własnej grzeszności pomaga lepiej przeżyć Liturgię Słowa, w której także widnieje element pokutny. Ten element pokuty jest widoczny po przeczytaniem fragmentu Ewangelii. Wtedy to kapłan lub diakon mówi słowa „Niech słowa Ewangelii zgładzą nasze grzechy” Wypowiedzenie tych słów nie jest tylko zwykłym wezwaniem, lecz „w tym wezwaniu zawarta jest wielka prawda: słuchanie Ewangelii ma moc gładzenia naszych grzechów”<sup>66</sup>. To odpuszczenie oczywiście nie dokonuje się w sposób sakramentalny. Te grzechy nie są odpuszczane w taki sam sposób jak w sakramencie pokuty. Słuchanie słowa Bożego, a przede wszystkim „słuchanie i przyjmowanie Ewangelii powoduje, że człowiek przestaje grzeszyć”<sup>67</sup>. Gdy człowiek przyjmuje Ewangelię do swojego serca i tą Ewangelią pragnie żyć, to przyjęcie właśnie gładzi logikę grzechu. Kolejnym miejscem w czasie sprawowania Liturgii Mszy Świętej, gdzie możemy mówić o pokucie, jest moment przygotowania darów. Właśnie w tej części Mszy Świętej kapłan, obmywając ręce, wypowiada słowa: Oczyszć mnie, Panie, z grzechu mojego. W tych słowach kapłan zwraca się do Boga w czasie Eucharystii, aby odpuścił mu grzechy. W dalszej części Mszy Świętej również dostrzeżemy elementy pokuty. Te elementy we Mszy Świętej przekonują nas o tym, że Eucharystia jest sakramentem, w którym dokonuje się odpuszczenie grzechów powszednich.

Eucharystia jest sakramentem przemiany, jest sakramentem pokutujących, jest „[...] sakramentem przemiany grzeszników w Dzieci Boże, sakramentem na odpuszczenie grzechów”<sup>68</sup>. Prawda o tym, że Eucharystia jest sakramentem przemiany, była obecna w Kościele przez liczne wieki. Wszystko, co dokonuje się w czasie Eucharystii, przemiana grzesznika w Dziecko Boże nie

<sup>66</sup> Z. Kiernikowski, *Ewangelia – słowo niweczące logikę grzechu*, w: <http://www.kkbids.episkopat.pl/anamnesis/43/9.htm>. [dostęp z dn. 08.02.2019].

<sup>67</sup> Tamże.

<sup>68</sup> J. Pieńkosz, *Elementy pokutne...*, (www).

działa automatycznie. Ta przemiana nie dokonuje się samoistnie. Aby dokonała się w nas przemiana z grzesznika w Dziecko Boże, potrzebne jest nasze zaangażowanie. Eucharystia uzdalnia nas do tego, aby dokonała się w nas ta przemiana. Bez tego wewnętrznego zaangażowania nie będziemy mogli dostąpić owoców Eucharystii, a wśród nich odpuszczenia grzechów lekkich.

We wczesnym chrześcijaństwie podkreślano szczególną rolę sakramentu Eucharystii. Pierwotny Kościół „[...] widział rolę Eucharystii jako odpuszczającej grzechy i pozwalającej na nowo budować jedność z Bogiem i bliźnim”<sup>69</sup> Mimo że ta prawda była obecna w Kościele, to jednak w praktyce ulegała rozmyciu. Działo się tak dlatego, że pojednanie grzesznika z człowiekiem było zarezerwowane dla sakramentu pokuty i to właśnie z tego faktu wynikało umniejszanie roli Eucharystii w procesie odpuszczenia grzechów. „Praktyka pokutna, w najbardziej jednoznaczny sposób łączona ze spowiedzią, przysłania często walor odpuszczenia grzechów wynikający z Eucharystii”<sup>70</sup>. Podobnie jak we wcześniejszych wiekach walor Eucharystii, jakim jest odpuszczenie grzechów, jest pomijany i dziś. We współczesnym Kościele poprzez akcentowanie sakramentu pokuty, który jest głównym miejscem odpuszczenia grzechów, przysłania się inne możliwości uzyskania tego odpuszczenia.

Eucharystia należy do sakramentów, w których dokonuje się odpuszczenie grzechów powszednich i dochodzi do pojednania. „Walor Paschalnego misterium powtarzanego w Eucharystii nadaje temu pojednaniu wyraz miłości i wolności poszczególnego człowieka ukierunkowanego ku Bogu i ludziom”<sup>71</sup>. Tak więc misterium paschalne, jakie się powtarza w każdej Eucharystii, prowadzi do pojednania, które dokonuje się we wspólnocie. Dzięki temu wspólnotowemu charakterowi możemy lepiej przeżyć to pojednanie, które zawsze powinno być pojednaniem z Bogiem i człowiekiem. „Eucharystia jest na odpuszczenie grzechów zaofiarowana każdemu człowiekowi otwartemu na ten dar. Przy-

---

<sup>69</sup> A.F. Dziuba, *Eucharystia na odpuszczenie grzechów*, Katecheta nr 6 rok 30(1986), s. 259.

<sup>70</sup> Tamże.

<sup>71</sup> Tamże.

jęcie go musi się dokonać w wolności wyboru nacechowanego miłością ku Bogu i ludziom w świecie”<sup>72</sup>.

Warto zwrócić jeszcze uwagę na relację sakramentu pokuty do Eucharystii. W jednym i drugim sakramencie dokonuje się odpuszczenie grzechów. Jednak różnica polega na tym, że w sakramencie pokuty dokonuje się odpuszczenie grzechów ciężkich, natomiast w Eucharystii odpuszczenie grzechów powszednich. Jednakże mimo różnicy, jaka zachodzi między tymi sakramentami, nie można zapominać, że Eucharystia jest sakramentem, w którym dokonuje się odpuszczenie grzechów.

### Podsumowanie

Wśród siedmiu sakramentów ustanowionych przez Chrystusa cztery odpuszczają grzechy. Chrystus połączył odpuszczenie grzechów z wiarą i z sakramentem chrztu: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony” (Mk 16, 15-16). Chrzest jest pierwszym i podstawowym sakramentem odpuszczenia grzechów, ponieważ jednoczy nas z Chrystusem, który umarł za nasze grzechy i zmartwychwstał dla naszego usprawiedliwienia (por. Rz 4, 25). Chrzest odpuszcza wszystkie grzechy, grzech pierworodny i wszystkie grzechy osobiste, a także wszelkie kary za grzech.

Jezus pragnął, aby założony przez Niego Kościół był znakiem i narzędziem przebaczenia i pojednania. Dlatego odpuszczenie grzechów przyjmują wierni również w sakramencie pokuty i pojednania, namaszczenia chorych i Najświętszej Eucharystii. Udzielając Apostołom władzy przebaczenia grzechów, Chrystus dał im również władzę jednania grzeszników z Kościołem.

**Nota o Autorze:** Andrzej Raczycki, ur. w 1985 roku, prezbiter Diecezji Świdnickiej Kościoła Rzymskokatolickiego, wikariusz parafii w Dobromierzu w Dekanacie Świebodzice.

---

<sup>72</sup> Tamże, s. s. 260.

## Bibliografia

- Bartnik Cz., *Dogmatyka katolicka*, t. II, Lublin 2003.
- Dziuba A.F., *Eucharystia na odpuszczenie grzechów*, *Katecheta* nr 6 rok 30 (1986), s. 254-260.
- Ferdek B., Lipniak J.M., *Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest*'' (Ef 4,5). *Chrzest symbolem wiary*, Wrocław 2016.
- Granat W., *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*, t. II, Lublin 1974.
- Granat W., *Sakramenty święte*, t. II, Lublin 1966.
- Iliński P., *Sakrament Pokuty i Pojednania*, Poznań 1985.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Reconciliatio et Paenitentia*, Watykan 1984.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
- Kiernikowski Z., *Ewangelia – słowo niweczające logikę grzechu*, w: <http://www.kkbids.episkopat.pl/anamnesis/43/9.htm>. [dostęp z dn. 08.02.2019].
- Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 849, Poznań 1984.
- Kokoszka A., *Zobowiązujące znaki łaski*, t. I, Tarnów 2003.
- Krzysteczko H., *Psychologiczno-religijne korelaty postaw penitentów wobec spowiedzi*, Katowice 1998.
- Lewandowski B., *Katechizm Sakramentalny*, Rzym 1990.
- Lipniak J.M., „Wyznaję jeden chrzest na odpuszczenie grzechów... Chrzest a usprawiedliwienie, w: *Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest*'' (Ef 4,5). *Chrzest symbolem wiary*, red. B. Ferdek, J.M. Lipniak, Wrocław 2016, s. 131-183.
- Lipniak J.M., *Grzesznik jako ubogi potrzebujący Miłosierdzia Bożego*, *Communio* 35(2015)3-4, s. 177-202.
- Lipniak J.M., *Usprawiedliwiający wymiar namaszczenia chorych*, *Studia Gnesnesia* XXX(2016), s. 249-271.
- Lipniak J.M., *Usprawiedliwiający wymiar sakramentu pokuty i pojednania. Aspekt ekumeniczny*, *Wrocławski Przegląd Teologiczny* 21(2015)2, s. 149-180.
- Olejniak S., *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*, Warszawa 1979.
- Pawlak T., *Komentarz do Prawa Kanonicznego*, t. II, Olsztyn 1986.
- Pieńkosz J., *Elementy pokutne w sakramencie Eucharystii*, w: <http://www.kuria.lomza.pl/index.php?wiad=797>. [dostęp z dn. 08.02.2019].
- Romaniuk K., *Sakramentologia Biblijna*, Warszawa 1994.
- Skowronek A., *Z teologii chrztu*, w: *Sakrament Chrztu*, red. A. Skowronek, Katowice 1973.
- Sobeczko H. J., *Sakramentalne i pozasakramentalne praktyki pokutne*, *SSO* 11(1985), s. 163-180.
- Świerzawski W., *Eucharystia Chrystusa i Kościoła*, Kraków 1982.
- Świerzawski W., *Sakrament Namaszczenia Chorych*, Wrocław 1984.